

Na przykład „Marcinek”, Różnorodność form

Jest to już trzydziesty czwarty rok działalności kaszubskiej sceny dla najmłodszych. W końcu lutego teatr otrzymał nową siedzibę — w Pałacu Kultury w Poznaniu. 10 marca odbyła się premiera opery dla dzieci — „Koziołki z wieży ratuszowej” Jerzego Kurczewskiego do libretta Leokadii Serafinowicz z jej pięknymi lalkami, rzeźbionymi w surowym drewnie.

Poznański Teatr Lalki i Aktora, mający dwie sceny — „Marcinek” dla najmłodszych i Scenę Młodych — od 34 lat zabawia kolejne pokolenia dzieci i młodzieży nie tylko Poznania. Teatr próbuje różnych środków wyrazu, różnych formuł inscenizacyjnych, różnorodnego repertuaru. Nie jest to scena eksperymentalna, ale teatr poszukujący.

Muzyka i zabawa

„Koziołki z wieży ratuszowej” są trzecią z kolei operą dla dzieci, którą wystawia „Marcinek”. Dziesięć lat temu wystawiono tu widowisko muzyczne oparte na folklorze góralskim — „O Kasi, co gąski zgubiła”, osiem lat temu — „Lajkonik”, oparty na folklorze krakowskim (we wszystkich trzech przypadkach muzykę napisał Jerzy Kurczewski). Folklorystyczne przedstawienia muzyczne w „Marcinku” stanowią pierwszy kontakt dziecka z tradycją ludowej kultury i sztuki.

Inną propozycją sceniczną dla najmłodszych są spektakle oparte na scenariuszach Krystyny Miłobędzkiej, w których wykorzystuje się konwencję dziecięcej zabawy. Są to przedstawienia, które częstokroć rozgrywają się wśród dzieci, również z ich udziałem. — Osiągnęliśmy w tym przypadku — mówi dyrektor teatru, Wojciech Wieczorkiewicz — to, na czym nam najbardziej zależało: silną więź emocjonalną między aktorem a małym odbiorcą.

Inną jeszcze, praktykowaną przez teatr formą, są musicale.

Teatr realizuje też tradycyjną baśń. — Ale — powiada dyr. Wieczorkiewicz — niechętnie realizujemy to, co zostało utrwalone jako forma baśni dla dzieci na przełomie XIX i XX stulecia. Wydaje nam się, iż jest to forma zużyta, że trzeba by nieco większego dystansu, aby można było świeżo dziś do niej podejść.

Na Scenie Młodych

Podobnie skryształizowane założenia ma dyrekcja teatru w odniesieniu do przedstawień dla młodzieży na Scenie Młodych. Przede wszystkim — prezentuje się tutaj wielki re-



Lalka ze spektaklu „Koziołki z wieży ratuszowej” wykonana w surowym drewnie przez Leokadię Serafinowicz

Fot. G. WYSZOMIRSKA

pertuar narodowy, np. „Wesele” Wyspiańskiego, „Odprawę posłów greckich”.

Obok klasyki Scena Młodych prezentuje często dramaturgię współczesną: Majakowskiego, Różewicza, Dürrenmatta, Białoszewskiego, Iredyńskiego. Jest 20 tys. stałych widzów. Członkowie młodzieżowych klubów miłośników teatru „Proscenium”, działających przy poznańskich liceach, są stałymi bywalcami teatru. Scena Młodych zabiega również o ścisłą więź między sceną a odbiorcą. Tradycją Sceny Młodych są spotkania niemal po każdym spektaklu.

Teatr Lalki i Aktora próbuje w różny sposób zaciekawić swoją widownię w Poznaniu i w pobliskich miastach, oferując rzeczy ciekawe w formie i treści.

U. BIEŁOUS